

» GALERIA ENTROPIA Prace Amalii Woźnej

W wirtualnym świecie fotografii

Czarno-białe obrazy Amalii Woźnej powstają z dwóch inspiracji. Pierwszą jest estetyka tradycyjnej, monochromatycznej fotografii, drugą - filozoficzne przeświadczenie o nierealności tego świata.

To światło buduje te kompozycje. Przenika przez wyobrażone na fotografiach ciała, modeluje je i tak naprawdę odbiera im wszelką realność. - Potraktowałam ciało zupełnie przedmiotowo - mówi o swoich zdjęciach Amalia Woźna. - Nie ma tu miejsca na tradycyjny akt, ciało jest zdeformowane i zniszczone, przez niektórych nawet

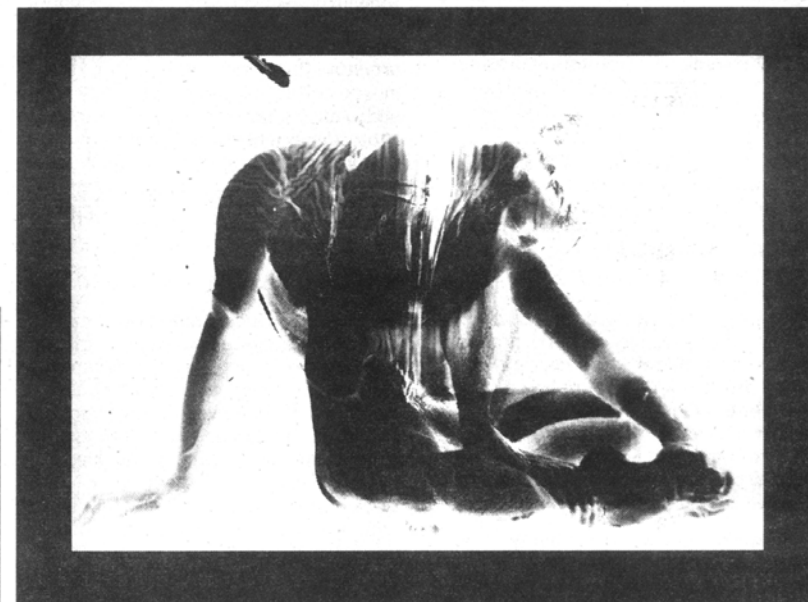
nierozpoznawalne. Pomyśl oparłam na koncepcji filozoficznej francuskiego myśliciela Jeana Baudrillarda, korzystali z niej podobno również bracia Wachowscy w filmie „Matrix”. Chodzi o to, że tak naprawdę otaczają nas powielane w nieskończoność znaki, które nie mają już nic wspólnego z rzeczywistym światem. Pomyślałam, że my sami również jesteśmy takimi znakami. Znaczymy tylko tyle, ile ktoś inny w nas zobaczy.

„Symulacja F” to wspólny tytuł dla dwóch serii fotografii: pierwszej powstałej tuż po ukończeniu przez ich au-

torkę wrocławskiej szkoły PHO-BOS oraz zupełnie nowej. Obie wykonane zostały w tradycyjnej, warsztatowej technice, bez użycia komputera. Patrząc na nie, trudno w to jednak uwierzyć. - To efekt palonego negatywu - wyjaśnia autorka. - Poprzez stopniowe opalanie poszczególnych klatek w konsekwencji uzyskuje białe tło. Ale musiałam zniszczyć setki negatywów, by zyskać taki obraz.

Warto było. Dawno nie widziałam tak świetnych, koncepcyjnie przemyślanych, a przede wszystkim warsztatowo doskonałych fotografii.

MARTA CZYŻ



„Symulacja F” – fotografie Amalii Woźnej, Entropia,

ul. Rzeźnicza 4, wernisaż dziś o godz. 18. Wystawa czynna do 3 stycznia